Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 140. Katowice, środa 20-go czerwca 1928 **Rok 27.**

Zagadkowy zwrot w rozprawach budżetowych.

Warszawa. (AW.) Na poniedziałkowem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej senator Szarski złożył w imieniu klubu BB. wniosek o przyjęcie bez zmian przyjętego przez sejm w trzeciem czytaniu budżetu. Propozycja zawiera więc zaakceptowanie uchwał sejmowych o skreślenie funduszu dyspozycyjnego ministra spraw wewnętrznych oraz szeregu innych poprawek przeprowadzonych przez opozycję.

Koła senackie wniosek senatora Szarskiego uważają za sensacyjny zwrot dokonany przez klub B. B. w porozumieniu z czynnikami rządowemi.

W środę budżet wejdzie pod obrady senatu.

Warszawa. (AW.) „Dzień Polski" komentuje niespodziewany dla kół parlamentarnych wniosek senatora Szarskiego w sprawie przyjęcia przez senat budżetu w ramach uchwalonych przez sejm w trzeciem czytaniu jako zwrot wywołany względami czysto rzeczowymi. Wobec krótkiego okresu czasu, którym rozporządza senat na uzupełnienie budżetu i wobec konieczności wypowiedzenia się sejmu co do poprawek senatu i dalej, wobec wygasania z dniem 1 lipca istniejącego prowizorjum budżetowego, zachodziła obawa, że sejm nie zdążyłby z uchwaleniem na czas budżetu. W tej sytuacji komisja skarbowo-budżetowa senatu uznała konieczność zaakceptowania budżetu w ramach uchwalonych przez sejm w trzeciem czytaniu.

Natomiast koła opozycyjne wyrażają pogląd, że sejm wszedł w okres przesilenia i przygotowanym być należy na niespodzianki. Mówią o odroczeniu sejmu jeszcze w tym tygodniu, lub o dymisji ministra spraw wewnętrznych wobec tego, że skreślenie także przez senat jego funduszu dyspozycyjnego jest wyraźnem votum nieufności. W każdym razie wobec tego, że Marsz. Piłsudski przyszedł już do zdrowia i zaczął się zajmować z powrotem sprawami bieżącemi, nie są wykluczone doniosłe zarządzenia.

Grecja w przededniu rewolucji.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Saloniki, że strajk robotników tytoniowych przybiera poważne formy. Ruch strajkowy ogarnął całą Grecję. Wśród robotników panuje niebezpieczne wrzenie. Cały ruch przybiera charakter rewolty. Rząd zdecydował się na energiczne zarządzenia przeciwko ruchowi. W wielu miastach policja i wojsko jest w pogotowiu. Przyszło już do poważnych starć. W Salonikach, Pireusie i Dramie przyszło do krwawych walk ulicznych. W Pireusie strajkujący zbudowali na ulicach barykady, przyczem doszło do wymiany strzałów między strajkującymi i policją. Starcia trwały całą noc. Policja jest bezsilna wobec strajkujących. Musiano wezwać do pomocy wojsko. Mimoto nie udało się wypędzić robotników z barykad. Robotnicy elektrowni i kolei planują urządzenie strajku generalnego.

W Dramie rozegrały się krwawe walki uliczne, które trwały aż do rana. Na placu boju legło 30 robotników. Wśród wojska i policji kilkuset rannych. Także i w Kawalla miały miejsce walki uliczne.

W poniedziałek w całej Grecji ma być proklamowany strajk generalny. Powszechnie panuje przekonanie, że akcja strajkujących robotników ma charakter rewolucji i celem jej jest proklamowanie dyktatury proletarjatu.

Wiedeń. (PAT.) Wedle depesz z Białogrodu, pierwsza eskadra floty greckiej miała oświadczyć swą solidarność ze strajkującymi robotnikami. Pociągi, odjeżdżające z Aten do Salonik, zostały zatrzymane w miejscowości Trikal z powodu strajku kolejowego. Policja salonicka aresztowała wielu przywódców komunistycznych. Admiralicja poleciła komendantowi krążownika „Avarofi", znajdującego się na morzu Śródziemnem, by wrócił niezwłocznie do Pireusu, gdzie otrzyma dalsze instrukcje.

Saloniki. (PAT.) Sądzą tutaj, że były dyktator Pangalos pozostaje w kontakcie ze strajkującymi robotnikami. Z tego powodu wzmocniono straże przed zamkiem, w którym Pangalos jest internowany. Obawiają się, że strajkujący robotnicy zechcą uwolnić Pangalosa.

Wiedeń. (PAT.) „Telegraphen-Companie" donosi z Białogrodu, że rozpoczął się w Grecji generalny strajk robotników. Wedle tymczasowych obliczeń strajkuje 250 000 robotników. Rząd grecki polecił obsadzić elektrownie w Atenach wojskiem. Także i budynki publiczne oraz fabryki chronione są przez oddziały wojsk.

„Italja" daje znów znak życia.

Rzym. (PAT). W depeszy, jaką generał Nobile nadesłał parowcowi Citta di Milano, oświadcza, że spostrzegł on samolot Larsena i Luetzowa, oraz określił położenie miejsca, gdzie się znajduje w tej chwili, a które różni się znacznie od miejsca wskazywanego trzy dni temu. Punkt ten znajduje się prawdopodobnie mniejwięcej o 5 mil na Wschód od wyspy Foyn i około 8 mil od punktu, wskazywanego uprzednio.

Otrzymane obecnie wskazówki pozwolą niezawodnie odszukać generała Nobile. Lotnik Lützow spostrzegł koło przylądka Platen ślady sań, przyczem stwierdził, że sanie te prowadziło 2 ludzi. Jak stwierdza lotnik, w strefie, gdzie znajdują się ludzie, jest lód ułatwiający podróż pieszą. Lotnicy zmieniwszy motory, natychmiast podejmą nowy lot, aby dotrzeć do obozu generała Nobile, który ze swej strony donosi, że obecne warunki atmosferyczne i stan lodów są pomyślne.

Rzym. (PAT). Lotnicy Larsen i Lützow Holm po odbyciu lotu w poszukiwaniu załogi sterowca „Italja" oświadczyli, iż nie dostrzegli jej. Natomiast gen. Nobile zawiadomił drogą radjową statek „Citta di Milano", iż widział samoloty. W depeszy tej Nobile określił położenie geograficzne, w którem się obecnie znajduje.

Chiny przed uspokojeniem.

Mukden. (PA). Czang-Suen-Liang mianowany został gubernatorem wojsk na miejsce swego ojca Czang-Tso-Lina.

New Jork. (WTB). Przedstawiciel nowego rządu Nankińskiego, jen. Wu, wyraził wobec rządu amerykańskiego życzenie wszczęcia rokowań na tej zasadzie, że dotychczasowe przywileje mocarstw zostaną zniesione, a Chiny traktowane będą jak niezależne państwo.

Londyn. (WTB). Według nadeszłych tu autentycznych wiadomości, stan zdrowia Czang-Tso-Lina poprawił się znacznie. Oczekiwane jest wkrótce całkowite wyzdrowienie.

Londyn. (WTB). Rząd nankiński ogłosił program swej polityki wewnętrznej. Zapowiada on zmniejszenie armji, ulgi podatkowe, oczyszczenie ciała urzędniczego z żywiołów niemoralnych, walkę z bandytyzmem i ścisłe przestrzeganie prawa.

Socjalista o katolicyźmie społecznym.

P. Albert Thomas, dyrektor Międzyn. Biura Pracy w Genewie, zrobił socjalistom niedawno dużą przykrość swoim udziałem w zjeździe faszystowskich organizacyj zawodowych. W tych dniach zrobił im drugą, kiedy na XI sesji międzynarod. konferencji pracy w Genewie podniósł w swoim sprawozdawczym referacie wielkie zasługi katolicyzmu w dziedzinie ochrony pracy.

Z uznaniem naprzód przypomniał p. Thomas wielkie znaczenie enc. „Rerum Novarum" i zawartych w niej nauk. Myśli Leona XIII podtrzymywali jego następcy na Stolicy Apostolskiej, specjalnie obecnie Kościołem rządzący Pius XI i Biskupi.

Pius XI — mówi p. Thomas — podnosił wielokrotnie znaczenie społeczne nauki Kościoła, zwłaszcza „odnośnie do prawa własności, praw i obowiązków robotników rolnych i przemysłowych, stosunków między pracownikami a przedsiębiorcami".

Również i biskupi w tym samym działali duchu. „Na synodach, w listach pasterskich — mówił p. Thomas — w zbiorowych listach, w katechizmach przypominali naukę Kościoła, Leona XIII. o zasadach prawdziwie katolickiej organizacji społeczeństwa, o przyzwoitej zapłacie, o strajku słusznym, o postępowaniu ugodowem, o obowiązku robotników należenia do związków, które na chrześcijańskich podstawach starają się o interesy pracowników".

„Ze szczególną siłą — konstatuje p. Thomas — potępiali Biskupi liberalizm ekonomiczny. W szczególności zrobił to w liście zbiorowym Episkopat Belgji w sierpniu 1925 r. i Episkopat Austrji na Boże Narodzenie tegoż roku".

W zakresie obowiązków społecznych, czy chodzi o zapewnienie pracy robotnikowi, czy o słuszną płacę dla niego, były wydane zbiorowe listy Biskupów: Stanów Zjedn., Belgji, Austrji, półn. departamentów Francji.

Biskupi Stanów Zjedn. w swoim „programie społecznego odrodzenia" domagają się ustawy ustalającej stopnie płac, które powinne przynajmniej wystarczyć na odpowiednie utrzymanie rodziny, jeśli chodzi o pracującego mężczyznę, a kobiecie samotnej pozwolić na należyte dla jednostki utrzymanie."

Sprawozdanie p. Thomasa podnosi następnie szereg wystąpień katolickich na rzecz syndykatów. I tak — przypomina p. Thomas — Biskupi Austrji chwalą ducha solidarności robotników, który „każe im skupić się do obrony przed kapitałem". Arcybiskup z Lionu oświadczył, że „przedsiębiorca chcący pertraktować tylko z pojedyńczymi robotnikami, a nie z organizacją, wykracza przeciw wskazaniom Stolicy Apostolskiej". Podobne stanowisko zajęli Arcybiskup Kolonji, Biskupi Lombardji, Austrji i Belgji.

P. Thomas z tych innych dokumentów wysuwa ideę chrześcijańsko-społeczną, która całej akcji katolików ma nadawać charakter. Jest nią określenie celu produkcji. Celem tym nie jest interes, bogactwo osobiste, ale — służenie potrzebom wszystkich.

W końcu wspomniał p. Thomas o ścisłych stosunkach, które łączą Biuro z robotniczym ruchem chrześcijańsko-społecznym, a który w jego sprawozdaniu zajmuje miejsce bardzo poczesne.

W ten sposób bezstronny socjalista, jakim dziś jest p. Albert Thomas, staje w poprzek demagogji współwyznawców Marksa, którzy ruch socjalistyczny traktują jako jedyną reprezentację klasy robotniczej. Wystąpienie p. Thomasa winno katolicki obóz społeczny pobudzić do tem usilniejszej pracy na polu organizacji robotniczej.

Przegląd polityczny

Smutny obraz nędzy na niemieckim Śląsku.

W gminie Neurode na Śląsku przeprowadzono nad 700 dziećmi szkolnemi dochodzenia ich domowych stosunków. Stwierdzono, co następuje:

żadnego porządnego obuwia	35 dzieci
tylko 1 para pończoch	139 „
tylko jedną koszulę	32 „
ani kawałka chleba na śniadanie	123 „
bez własnego łóżka	344 „
tylko 1 izdebka dla rodziny	147 „
jeden pokój z kuchnią	263 „
więcej jak 5 osób w 1 pokoju	86 „
niedostatecznie odżywionych	166 „
suchoty, rachitis, szkrofuła	143 „

Oto obrazek nędzy, w jakiej żyją rodziny niemieckiej ludności pracującej na Śląsku niemieckim. A jest to prowincja, którą Niemcy nazywają perłą w koronie pruskiej! Zamiast zrobić porządek u siebie, uśmierzyć nędzę w własnym kraju, to ślascy Niemcy mówią i piszą tylko o „polnische Zustände“ w Polsce, czyli o polskiej biedzie. A mają dosyć biedy w własnym kraju, nawet niedaleko. Bo dzieci robotników polskich żyją jeszcze w gorszych stosunkach jak dziatwa w okolicy wyżej wymienionego miasteczka śląskiego.

Echo rozpraw genewskich o szkolnictwie.

Gdański organ nacjonalistyczny „Danziger Allgemeine Zeitung“, omawiając ostatnią uchwałę genewską w sprawie szkolnictwa na G. Śląsku, pisze między innemi: Wprawdzie jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że Liga Narodów unika trwożliwie stanowczej decyzji i woli iść raczej dziesięcioma krzywemi drogami, niż jedną prostą. Ale takiego zawodu Niemcy się nie spodziewały. W dalszym ciągu dziennik napada w niesmaczny sposób na Ligę Narodów i twierdzi, że całe jej postępowanie w sprawie szkolnictwa na Górnym Śląsku było chybione, gdyż rzekomo Liga Narodów wydaje na łup polonizacji tysiące dzieci niemieckich.

Polska pragnie porozumienia z Niemcami.

W drodze powrotnej z Paryża do Warszawy przejeżdżał min. Zaleski przez westfalski okręg przemysłowy. Skorzystał z tego współpracownik „Rheinisch Westfaelische Zeitung“, by poinformować się dokładniej o stanowisku, jakie rząd polski zajmuje w sprawie opróżnienia Nadrenji przez Francuzów v związku ze znanemi wynurzeniami min. Zaleskiego w Paryżu.

Oświadczono ciekawemu redaktorowi, co następuje:

Wywody min. Zaleskiego podane zostały przez prasę francuską i niemiecką nieściśle. Należy z naciskiem podkreślić, że p. Zaleski wogóle nie mówił o sprawie ewakuacji Nadrenji. Zaznaczył tylko, że linja polskiej polityki zagranicznej jest nakreślona dążeniem do utrzymania postanowień traktatów pokojowych, gwarantujących bezpieczeństwo i nienaruszalność granic Polski. Zrezygnowanie z tych cennych gwarancyj bez odpowiednich rekompensat, nie może być Polsce obojętne.

Jeśli te ogólne wynurzenia min. Zaleskiego łączy się z opróżnieniem Nadrenji, to polski punkt widzenia jest ten, że Polska jako współuczestnik pokoju wersalskiego jest w tej kwestji bardzo żywo zainteresowana. W żadnym jednak razie nie jest ona zasadniczą przeciwniczką wcześniejszego opróżnienia Nadrenji, o ile tylko Niemcy dadzą inne odpowiednie gwarancje.

Polska pragnie szczerze dojść do porozumienia z sąsiadem niemieckim. Jak poważnie traktuje Polska chęć porozumienia, dowodzi tego zamianowanie posłem w Berlinie Knolla, który za czasów cesarskich w Niemczech zajmował wysokie stanowisko administracyjne w Poznaniu.

Jaki będzie rząd w Niemczech?

Wobec trudności, jakie wyłoniły się przy tworzeniu rządu niemieckiego przez opome stanowisko — Stresemanowców, organ partji socjalistycznej „Vorwaerts“ zamieszcza bardzo ostrą notatkę stwierdzającą, że niemiecka partja ludowa zamierza widocznie poczynić poważne trudności w sprawie utworzenia rządu Rzeszy. Socjaliści, oświadcza „Vorwaerts“, którzy dotychczas z największem umiarkowaniem i cierpliwością prowadzili rokowania, nie myślą wprawdzie o tem, aby dążyć do swojej dyktatury w ramach koalicji rządowej, aczkolwiek są partją zwycięzką w wyborach. Tem mniej jednak zgodzą się oni znosić dyktaturę innego stronnictwa, które w wyborach zwycięstwa nie odniosło. Tendencja zaś niemieckiej partji ludowej jest zdaniem dziennika, objawem dążenia do takiej dyktatury. Obecne więc rokowania w utworzeniu koalicji rządowej stanęły na martwem punkcie. W kołach parlamentarnych spodziewają się, że może rozmowa między pos. Muellerem a min. Stresemannem otworzy drogę do dalszych rokowań kompromisowych.

„Lokal Anzeiger“ stwierdza jednocześnie, że pomimo, iż pos. Mueller dotychczas nie zeszedł ze stanowiska wielkiej koalicji, którąby obejmowała także partję ludową, liczyć się należy z tem, że w najbliższym czasie wypłynie koncesja koalicji tylko weimarskiej, co by oznaczało, że socjaliści, centrum i demokraci zrzekliby się udziału niemieckiej partji ludowej w rządzie Rzeszy. Jednocześnie prasa berlińska donosi, że w łonie niemieckiej frakcji ludowej Sejmu pruskiego nastąpiło przesilenie wewnętrzne. Przewodniczący frakcji pos. von Campe złożył przewodnictwo, oraz wszelkie inne urzędy sprawowane przez siebie w łonie partji ludowej ze względu na to, że nie wybrano go do komisji, która prowadzi rokowania o rozszerzenie koalicji w sejmie pruskim. Jednocześnie „Lokal Anzeiger“ stwierdza, że w łonie centrum zaczęły się również podnosić głosy rozgoryczenia przeciwko niemieckiej partji ludowej, wypowiadającej się za podjęciem rokowań o koalicję weimarską.

Zgon bojowniczki o prawa kobiet.

W Londynie zmarła E. Pankhurst, słynna i nieustraszona sufrażystka, walcząca o zdobycie dla kobiet pełnych praw politycznych i społecznych. Urodzona w r. 1859, wychowała się w Paryżu.

W 1870 r. wyszła za mąż za adwokata Pankhursta, członka pierwszej założonej przez Johna Stuarta Milla „Ligi praw wyborczych kobiet“. Od tej chwili wzięła czynny udział w walce o prawa wyborcze płci żeńskiej w Anglji.

W 1903 r. stanęła na czele „Związku społeczno-politycznego kobiet“. W 1908 r. rozpoczęła t. zw. akcję bezpośrednią organizując szereg najść na izbę gmin. W 1908 r. przy jednym z takich ataków została aresztowana przez policję, a w więzieniu ogłosiła „głodówkę“. Od tego czasu nieustraszona Emmelina była więziona przez władze angielskie 15 razy. W 1906 r. liga p. Pankhurst atakowała czynnie premjerów p. Asquitha i Lloyd-George'a.

W czasie wojny p. Pankhurst wzięła udział w rekrutacji kobiet dla wojska. Pod koniec wojny pod wpływem czynnej pomocy kobiet w walce d. 6 września 1918 r. prawo wyborcze kobiet zostało w zasadzie uznane.

P. Pankhurst przeniosła się z córką do Kanady, gdzie zajmowała się pracą w dziedzinie hygjeny socjalnej. W 1914 r. wydała pamiętniki.

Ruch na rzecz wyzwolenia kobiety z przesądów, stracił w pani Pankhurst dzielną, choć nieraz bardzo drażniącą i ekscentryczną propagatorkę.

Kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Kongres partji republikańskiej uchwalił, jak donosiliśmy, wysunąć jako swego kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych, Herberta Hoovera. Walka pomiędzy nim, a jego przeciwnikiem, Smithem, będzie prawdopodobnie bardzo zacięta. Chociaż bowiem Hoover jest wybitną indywidualnością, to jednak sfery bankierskie, najbardziej wpływowe w Ameryce, niezbyt z nim sympatyzują. Hoover nie jest bowiem stuprocentowem amerykaninem, to znaczy brak mu tej brutalności i bezwzględności w robieniu interesów, jaka cechuje prawdziwych businessmanów. Zanadto ściśle stosunki utrzymywał on z Europą, a przedewszystkiem z Anglją, by nie wyzbyć się przywar amerykańskich, pomimo, że w karjerze swojej przedstawia charakterystyczny typ Amerykanina.

Urodzony w r. 1874, mając zaledwie lat 9, stracił rodziców. Odtąd zarabiał sam na utrzymanie jako sprzedawca gazet. Ale w naturze jego tkwiła dążność do wybicia. Kształcił się więc sam w wolnych chwilach, zamiast poświęcać się jak inni jego towarzysze, wyłącznie robieniu pieniędzy. W siedemnastym roku życia uzyskał dyplom inżyniera i był jako taki czynny w zachodnich stanach. Licząc lat 23 zaangażowany został do Australji, gdzie już po dwuch latach powierzono mu kierownictwo wielkiego przedsiębiorstwa budowniczego. Półtora roku pobytu w Chinach podczas powstania bokserów uczyniły go bogatym, tak że mógł założyć własne przedsiębiorstwo, które rozrosło się do olbrzymich rozmiarów. Jednak różni on się tem od innych bogaczów amerykańskich, że nigdy nie splamił się podejrzanemi aferami, ani zdradą i rujnowaniem własnych przyjaciół.

Może być, że ten etyczny podkład zachował w interesach w skutek ścisłych stosunków, jakie łączyły go z humanitarną działalnością kwakrów. One dały mu też impuls do nadzwyczaj zbawiennej działalności, jaką rozwijał podczas wojny i po jej zakończeniu, organizując we wszystkich krajach Europy pomoc w odżywianiu dzieci.

ZYGMUNT KRASIŃSKI.

MŚCIWY KARZEŁ

i

MASŁAW KSIĄŻĘ MAZOWIECKI.

—o—

I.

— Otwórz...

— Daremnie dobijasz się do bram naszych — odparł żołnierz stojący z łukiem i kopją na straży, przy murach Gozdawskiego zamku, młodemu rycerzowi, który, całkowitą zbroją okryty, stał na wałach, zamek okrążających.

Promienie jesiennego słońca odbijały się w jaskrawym blasku od hełmu osłaniającego głowę rycerza. Stalowa przyłbica nie kryła pięknej twarzy smutkiem zawcześnie ocienionej, a oczy całym ogniem młodości iskrzące się rzucały spojrzenia, któreby wyobraźnia poety mogła przyrównać do promieni, przez połysk słońca pancerzowi wydartych. Usłyszawszy słowa strażnika, zmarszczył brwi młodzieniec i zaczerwienił się na licach. Sięgnął nawet ręką po długi miecz, lecz niepodobieństwo skarcenia żołnierza o kilkadziesiąt łokci nad nim wyżej stojącego, wstrzymało zapał i gniewnym tylko zapytał się głosem:

— I czemuż to nie wolno wchodzić w podwoje Joanny z Gozdawy?

— Bo się spodziewamy przybycia potężnego Masława — odrzekł żołnierz — i te bramy dla niego tylko dzisiaj się otworzą!

— Bógdajby przepadł Masław i w proch rozleciały się te mury — krzyknął młodzieniec, powolnym odchodząc krokiem — i już siadł na konia, do drzewa w pobliskości przywiązanego, kiedy z za krzaków ukazał się człowiek dziwnej i odrażającej postaci. — Na pierwszy rzut oka można było rozpoznać w nim karła; twarz poorana zmarszczkami nie zgadzała się z dziecinnym wzrostem; nos spłaszczony nachylał się nad szerokiemi jego ustami, dzikim uśmiechem ożywionemi, a oczy wyrodka ludzkości wyrażały nikczemność, czarnym tylko duszom właściwą. Znać było, że go gniew jakiś dojmował, bo żyły na niskiem ciągnące się czole wzdęły się nadzwyczajnie a lica nabrzmiały. Ubiór dziwaczniejszym był jeszcze od postaci: miał na sobie lisie futro, czarnym aksamitem w czerwone paski powleczone; przy boku błyskał sztylet, który pokrywnując z wzrostem karła, za dość wielką szablę wziąćby można było. Nad głową wznosiła się żółta czapka, dzwonkami srebrnymi opatrzona, które donośliy wcześnie o jego przybyciu brzmieniem podobnem do dźwięku grzechotnika, w dzikich Afryki pustyniach zamieszkałego. Zjawienie się karła wstrzymało kroki rycerza i powitał go natychmiast, bo się oddawna już znali.

— Otóż znalazłem mściciela — krzyknął mały człowiek — ale zaraz przybrawszy poważną postawę, zapytał cichszym głosem: — A cóż tu porabiasz, Jordanie z Bogdan?

— Nie mam ci odpowiedzi, mój Gondo na to zapytanie — rzekł rycerz. — Wiesz przecież, że w tych murach mieszka luba sercu mojemu Zbisława - Czernic.

— Ho! ho! ho! luba sercu twojemu nie wiem, gdzie dziś nocować już będzie, mój waleczny rycerzu!

— Co mówisz? przeklęta poczwaro! — zawołał Jordan, ściskając silną prawicą gardło Gondy; — ale wnet uczuł zatapiające się w ramionach ostre karła paznogcie i zdziwiony nadzwyczajną mocą tak małej istoty, puścił go natychmiast.

— Bądźmy raczej przyjaciółmi — rzekł Gonda — wczoraj możebym cię zabił tym sztyletem, dziś posłużysz do moich celów.

— Do twoich celów — przerwał Jordan ze wzgardą — za kogóżto mnie bierzesz? jestem wolnym Polakiem i rycerzem tarczy nieskalanej, niczyim celom służyć nie będę, a cóż dopiero twoim, nikczemniku!

— A' jednak tak się stanie, jakem powiedział — załóżmy się o ten złoty łańcuch, wiszący na twoich piersiach.

— Najchętniej — odparł rycerz z uśmiechem — ale jeżeli przegrasz, porwę cię z ziemi i cisnę na Gozdawskie mury.

— Bardzo dobrze — rzekł karzeł bardzo dobrze, jestem pewny wygranej. Zbisława dzisiaj zginie, jeżeli nie dopełnisz woli mojej.

Rycerz natychmiast zdjął złoty łańcuch z szyi i rzucił go pod nogi karła, a potem porywając za rękojeść miecza, groźnym zapytał głosem, coby jego słowa znaczyły i coby zamyślać wykonać.

— Skoro się zmroczy — odparł karzeł — oczekuj mnie na tem wzgórzu pod sosną, a wtenczas wszystko ci wytłumaczę. Teraz poprzestań na tej wiadomości, żem przysiągł zemstę przeciw pani mojej Joannie z Gozdawy, i że zginąć musi. Ach! na to wspomnienie krew się we mnie burzy, ona dziś mi wyrzec ośmieliła się, żem wyrodek ludzkości, że mnie podobna potwora niepotrzebna na jej dworze. Gdy świat mię cały opuścił, ziemia brzydziła się Gondą, znalazłem schronienie zakupione występkami i zbrodnią, dali mi dach do okrycia głowy i łoże do wypoczynienia za to, żem nie odmówił mojej pomocy niegodziwościom, a teraz mię z domu swojego wygnała. O Joanno z Gozdawy! szerokie masz dobra, liczne włości, wielkie dostatki i bogactwa w skarbcach i skrzyniach, i niemała potęga w ręku; mury otaczają twój zamek, zbrojni go strzegą żołnierze, a przecież musisz zginąć, bo ani dostatki, ani żołnierze, ani te mury nie potrafią cię zakryć przed zemstą Gondy, tego karła, tej poczwary, tego wyrodka ludzkości. Wyzywałaś mię do walki, bedziesz ją miała, Gonda dotrzyma ci placu!... (Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa 20 czerwca

Św. Sylwerjusza, papieża męczennika † 538.
Św. Florentyny, panny.
Św. Makarjusza, biskupa.

SŁOW.: BOGNA Św.

Miejcie nadzieję w Nim wszelkie zgromadzenie ludzi — bliski jest Pan tym, którzy są strapionego serca (i zbawi pokorne w duchu). (Psalm LXI. 9. XXXIII.)

Zdania: Ten traci czas i pracę, kto chce zwyczaje drugich poprawiać, a od siebie nie zaczyna.

Św. Ignacy.

Próżno i niepożytecznie jest zatrważać się lub cieszyć rzeczami przeszłemi, które może nigdy się nie zdarzą.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 3,23, zach. o godz. 20,08. — Księżyc wsch. o godz. 5,46, zach. o godz. 22,52. Księżyc znajduje się w kwadraturze (90°) w stosunku do Jowisza.

Długość dnia wynosi 16 g. 45 min.

Zmiany powietrza przed stu laty: drobny deszcz. Jutro: dżdżysto.

— **Nowe przepisy o doręczaniu przesyłek pocztowych.** Minister poczt i telegrafów wydał nowe przepisy w sprawie doręczania przesyłek pocztowych i paczek adresatom. Paczki pośpieszne do 5 kilogramów winny być natychmiast po nadejściu przesłane do mieszkania odbiorców. Najwyższa waga paczek pośpiesznych wynosić ma 20 kg.

— **Zredukowanie zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych.** Ministerstwo pracy i opieki społecznej zredukowało zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych na czerwiec z dotychczas asygnowanych 450 tysięcy złotych na 250 tys. złotych. Jednocześnie ministerstwo poleciło wstrzymanie wypłaty zasiłków dla bezrobotnych samotnych, którzy pobierali zasiłki od 9 miesięcy oraz tych bezrobotnych, którzy pobierali zasiłki w ciągu 15 miesięcy.

Sumy te wypłacane były z tak zwanej akcji doraźnej z której w całem państwie korzystało w kwietniu r. b. 7490 pracowników umysłowych na sumę 391.792 złotych, gdy tymczasem z zasiłków z tak zwanej akcji ustawowej korzystało zaledwie około 1000 osób.

Wobec takiego stanu sprawy Centralna Organizacja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w tych dniach zwróciła się do ministerstwa pracy i opieki społecznej o przywrócenie uprzednio asygnowanej kwoty 450.000 złotych na akcję doraźną pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Wyjaśnić jeszcze należy, że zmniejszenie funduszów na akcję doraźną mogłoby nastąpić wówczas, gdyby okazało się, że zmniejszyła się liczba zarejestrowanych bezrobotnych pracowników umysłowych w PUPP., czego nie widać z wykazów statystycznych, ogłaszanych przez ministerstwo pracy i opieki społecznej.

— **Srebrne pięciozłotówki w robocie.** Polska mennica państwowa rozpoczęła już bicie nowych srebrnych monet pięciozłotowych oraz niklowych złotówek. Nowe monety ukażą się w obiegu już w początkach przyszłego miesiąca.

Właściwie to jeszcze w marcu wypuszczone zostały srebrne pięciozłotówki, ale wstrzymano je, ponieważ relief był za płaski i groziło mu bardzo prędkie zatarcie się. Te sztuki jednak, które poszły w kurs, stały się bardzo pożądaną przez zbieraczy osobliwością i na giełdzie numizmatycznej amatorzy chętnie płacą za nie po 200 złotych.

— **Stan zasiewów w maju.** Stan zasiewów w stopniach kwalifikacyjnych (5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, 2 — mierny, 1 — zły) dla całej Polski przedstawia się w końcu maju r. b. następująco (cyfry w nawiasach oznaczają dane za maj 1927 r.): pszenica ozima 2.7 (3,3), żyto ozime 2.5 (3.0), jęczmień ozimy 2.7 (3.1), pszenica jara 3.0 (3.2), jęczmień jary 3.2 (3.0), owies 3.2 (3.1), koniczyna 2.8 (3.2).

W ciągu całego maja utrzymała się nadal zmienna pogoda: okresy ciepła były krótkotrwałej ustępując miejsca chłodnej, wietrznej i chwilami dżdżystej pogodzie. Ilość ciepła i słońca dla wegetacji roślinnej była naogół niedostateczna — najwięcej stosunkowo ciepła i słońsa otrzymały województwa zachodnie i białostockie.

Tak niepomyślne warunki atmosferyczne, trwając bez przerwy już dwa miesiące musiały odbić się niemie na stanie zasiewów ozimych, które w stosunku do ubiegłego miesiąca uległy dalszemu pogorszeniu. Jare zboża, siew których był znacznie opóźniony, zdają być nieco lepsze, niż w tym okresie zeszłego roku. Koniczyny uległy dalszemu pogorszeniu, kwalifikacja łąk i pastwisk nie dorównuje zeszłorocznej w tym samym okresie czasu.

Z poszczególnych rejonów najlepsza kwalifikacja stanu zasiewów była w województwach zachodnich i śląskiem. Najniższa kwalifikacja stanu zasiewów była w województwach nowogrodzkiem i tarnopolskiem.

Województwo śląskie

* **Rozprawa komisji pojednawczej i rozjemczej w sprawie podwyższenia zarobków dniówkarzy z lecznic brackich.** Z biura Związku Pracowników Umysłowych Z. Z. P. donoszą nam: W środę, dnia 20 b. m. o godz. 14 odbędzie się w sali posiedzeń sejmu śląskiego swego czasu odroczona rozprawa komisji pojednawczej i rozjemczej w Katowicach, na którym rozpatrywany będzie wniosek Zw. Prac. Umysł. Z. Z. P. o podwyższenie zarobków pracowników-dniówkarzy z lecznic brackich. Wszystkie lecznice brackie uprasza się tą drogą o wysłanie swych przedstawicieli na powyższą rozprawę.

* **Wypowiedzenie umowy zarobkowej w górnictwie.** W dniu 15 czerwca b. r. związki zawodowe wypowiedziały od 1 lipca dotychczasową umowę zarobkową. Żądania ze strony pracobiorców będą wysunięte podczas układów z pracodawcami.

* **Zmniejszenie się bezrobocia na Śląsku.** W czasie od 6 do 13 czerwca b. r. liczba bezrobotnych na obszarze województwa śląskiego zmniejszyła się o 845 osób i wynosiła 37.214 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo 13.376, hutnictwo 2.103, hutnictwo szkła 7, przemysły: metalowy 1.945, włókienniczy 169, budowlany 1.523, papierowy 93, chemiczny 11, drzewny 273, ceramiczny 33. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 1.146, niewykwalifikowanych 1.307, rolnych 278, umysłowych 1.950. Uprawnionych do pobierania zasiłków 14.610.

* **Zniżki dla kolejarzy w zakładach zdrojowych.** Ministerstwo komunikacji uzyskało ulgi od zarządów zakładów zdrojowych, wynoszące zależnie od sezonu, od 25 do 50 procent, w następujących miejscowościach: Jastrzębie-Zdrój, Rabka, Szczawnica, Swoszowice, Truskawiec, Delatyn, Morszyn i Lubień Wielki. Przed wyjazdem należy uzyskać odpowiednie zaświadczenie od lekarza kolejowego.

Z Katowickiego.

Katowice. (Egzaminy wstępne) do klasy I. w państwowem gimnazjum przy ul. Mickiewicza odbędą się 30-go czerwca o godz. 8-mej rano. Egzaminy do klas II.—VIII. rozpoczną się 27 czerwca również o godz. 8 rano. Do egzaminów należy przynieść ze sobą przybory do pisania.

— (Termin zapisów) do szkoły jednorocznej przysposobienia kupieckiego w Katowicach, mieszczącej się przy ul. Dąbrówki 9, ustalony został na 30-go czerwca, 2 i 3 lipca br. od godziny 10—12 w pokoju 12.

— (Statystyka rzeźni miejskiej). W miesiącu maju spędzono ogółem do rzeźni miejskiej 11.629 zwierząt, mianowicie; 9.975 świń, 64 koni, 60 kóz i 39 baranów.

— (Przebudowa domu magistrackiego). Magistrat katowicki nosi się z zamiarem, przebudowy starego budynku miejskiego przy ulicy Młyńskiej 4, w którym mieści się obecnie I. komisarjat policji i urząd opieki społecznej. Na miejscu dotychczasowego budynku wybudowany będzie kilkopiętrowy gmach, którego kosztorys w przybliżeniu będzie wynosił około miljona złotych. Podobno istnieje nawet projekt urządzenia sklepów w parterowych ubikacjach. Projekt powyższy przeprowadzony będzie dopiero po uzyskaniu odpowiednich kredytów.

— (Ważne dla osób, ubiegających się o poświadczenie obywatelstwa polskiego). Magistrat Katowic podaje do wiadomości, że osoby ubiegające się o wystawienie poświadczenia obywatelstwa polskiego, wymagane w celu uzyskania paszportów, dowodów osobistych itp. obowiązane są do przedłożenia dowodów stwierdzających, że danej osobie istotnie przysługuje obywatelstwo polskie na podstawie umów względnie traktatów międzynarodowych, wreszcie ustaw i rozporządzeń władz polskich. Osoby, które nie przedłożą ustawowo wymaganych dowodów, poświadczeń obywatelstwa polskiego nie uzyskają. Poświadczenia na dowód posiadania obywatelstwa polskiego wystawia dla mieszkańców Wielkich Katowic, biuro dla spraw obywatelstwa w ratuszu w Katowicach (Bogucice, pokój 15) w godzinach urzędowych od 8—15.

— (Kradzież na targu). Niejaka p. Thurnier, żona majstra wiertniczego z Katowic, udając się w sobotę, dnia 16 czerwca br. w godzinach — przedpołudniowych na targ po zakupy, po drodze, wstąpiła do banku, gdzie podjęła z polecenia męża 2.000 złotych, przeznaczonych na wypłatę robotników. Po otrzymaniu pieniędzy p. Thurnier poszła na targ i tu w chwili gdy chciała płacić za zakupione towary stwierdziła, że brak jej pieniędzy. Prawdopodobnie jacyś osobnicy, skorzystali ze ścisku, jaki panuje na targu i skradli jej całą gotówkę. (W. K.)

Mysłowice. (Obchód jubileuszowy 150 kolejarzy.) W ub. niedzielę odbył się tu uroczysty obchód jubileuszowy, urządzony staraniem miejscowego koła Stow. kolejarzy dla 150 jubilatów-kolejarzy. Do kościoła wyruszył wspaniały pochód ze sztandarami i orkiestrami, złożony z przedstawicielami dyrekcji kolei i magistratu. Kazanie wygłosił ks. prałat Bromboszcz, podnosząc ważność służby kolejowej dla państwa i nawołując, aby byli dumni ze swego odpowiedzialnego zawodu i zachowywali wstrzemięźliwość. Z kościoła pochód udał się do hotelu „Polonia“, gdzie wręczono jubilatom zegarki pamiątkowe i dyplomy jubileuszowe. Całą uroczystość cechował bardzo serdeczny nastrój. Organizacją obchodu zajmował się nacz. st. Grolik i p. Kosyrczyk. (O)

— (Uszkodzenie drzewek). Dnia 14. bm. w godzinach południowych wracający do domu z poboru wojsk. w pijanym stanie osobnicy, połamali na szosie w Mysłowicach — Janów około 16 drzewek przydrożnych. Sprawców stwierdzono i oddano do ukarania.

Brynów pod Katowicami. (Straszny czyn zwyrodniałej matki.) Trzecia izba karna sądu okręgowego w Katowicach dnia 16 czerwca b. r. skazała niejaką Elżbietę Gruth stąd na dwa lata więzienie za dzieciobójstwo. Oskażona dnia 25 sierpnia ub. roku uśmierciła swoje własne dziecko nieślubne zaraz po urodzeniu, utopiwszy je poprzednio w kuble z wodą, następnie spaliwszy w piecu. (W. K.)

Brzezinka w Katowickiem. (Poświęcenie sztandaru.) W niedzielę odbyła się tu uroczystość poświęcenia sztandaru miejscowej grupy Związku Powstańców Śląskich. Sztandar poświęcił, podniosłe kazanie wygłosił i uroczystą Mszę św. odprawi. ks. proboszcz Kupilas z Lędzin. Po nabożeństwie odbyła się defilada przed nowym sztandarem i przedstawicielami władz, potem do ogrodu restauracji p. Ligendzy. Po wspólnym obiedzie odbyło się wbijanie gwoździ pamiątkowych, koncert orkiestry policyjnej i zabawa taneczna.

Dąbrówka Mała w Katowickiem. (Filja bibljotek T. C. L.) W ubiegłą sobotę, dnia 16 czerwca b. r. odbyło się w Małej Dąbrówce zebranie komitetu T. C. L., na którem m. in. uchwalono założyć na Burowem filję bibljoteki i czytelni T. C. L. A więc w ten sposób mieszkańcy dzielnicy Burowiec będą mieli pod tym względem znaczne udogodnienie.

Nowawieś w Katowickiem. (Gościnny występ „Reduty“.) Koło miejscowe Z. O. K. Z. zwraca się niniejszem z apelem do Szanownego obywatelstwa towarzystw i organizacji, ażeby skorzystali z rzadkiej i pierwszej sposobności, tj. z gościnnego występu Trupy teatralnej i Wilna „Redutę“ w naszej miejscowości. W dniu 25 czerwca br. wystąpi Reduta z 2 przedstawieniami na sali p. Mroncza (Kruczek) i to po południu o godzinie 3 dla dziatwy szkolnej „Wąsy i Peruka“. Zaś o godz. 7-ej dla dorosłych „Zemsta“. Bilety na południowe przedstawienie można nabyć u pp. kierowników szkół I, II. III. IV. po cenie grupami 0,25 zł. pojedyńczo 0,50—0,75 zł. Dla starszych można nabyć bilety u p. Sitki na urzędzie gminnym i u p. Woryny fryzjera w Wirku. Ceny miejsc rezerw. 3,00 zł, I. miejsce 2,00 zł, II. 1,60 zł, III. 1.30 zł, miejsce do stania 0,50 złotych.

Siemianowice w Katowickiem. (Napad rabunkowy.) Dnia 17 bm. na drodze między Siemianowicami a Bańgowem obok parku Pszczelnika napadnięty został przez trzech nieznanych sprawców niejaki Chłapczyński Antoni z Siemianowic, ul. Piastowska 1. Sprawcy powalili go na ziemię i zrabowalili mu 116 złotych gotówki, poczem zbiegli nierozpoznani.

Szopienice w Katowickiem. (Kradzież drutu telefonicznego.) W nocy na 15 b. m. skradli nieznani sprawcy na przestrzeni Katowice-Szopienice, odcinek drogowy Bagno 500 m. drutu telefonicznego grubości 3 mm., oraz 5 przewodów telefonicznych na przestrzeni Katowice-Mysłowice, wartości około 300 złotych.

— (Utopienie.) Dnia 16 bm.. po południu utopił się podczas kąpania w gliniaku na polach około Brynicy 19-letni Paweł Skrzypiec z Roździenia, ulica Kopernika 12. Zwłoki jego wydobyła straż ogniowa huty Uthemana, poczem odstawiono je do kostnicy szpitala gminnego. Powodem utonięcia był był prawdopodobnie udar serca.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Liga Obrony Powietrznej Państwa) komitet na powiat miasto Królewską Hutę urządza we wtorek, dnia 19, czwartek, dnia 21 i piatek, dnia 22 czerwca b. r. od godz. 7-mej do 9.30 wieczorem koncerta przez orkiestrę Skarbofermu w tutejszym Stadjonie.

— (Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża). Od 17 do 24 czerwca urządza Polski Czerwony Krzyż oddział w Król. Hucie dorocznym zwyczajem tydzień zbiórki ulicznej. Ponadto krążyć będą listy składkowe. Dnia 23 czerwca koncertować będzie na dochód Polskiego Czerwonego Krzyża orkiestra skarbofermu w parku hutniczym od godziny 16—21. Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża oddział w Królewskiej Hucie zwraca się z gorącą prośbą do miejscowego społeczeństwa, by nie szczędziło choćby drobnych datków, gdyż za zebrane pieniądze Polski Czerwony Krzyż wysyła na kolonje letnie słabowite dzieci, przez cały rok szkolny pozbawione słońca i powietrza, a skutkiem klęski bezrobocia również źle odżywione dzieci.

— (Płaćcie podatki). Podatek budynkowy i gruntowy płatny jest w trzech ratach, mianowicie: za styczeń, luty i marzec br. rata jest płatna od 15 lipca br.; za kwiecień, maj, czerwiec, lipiec i sierpień do 15 września br.; za czas od 1. 11. br. do 31. 3. 1929 najpóźniej do 15 lutego 1929 r.

— (Ujęcie włamywacza). Dnia 15-go b. m. pod wieczór na ulicy Kościelnej patrol policyjny spotkał włamywacza Piotra Klukowskiego, który zaczął uciekać. Gdy jednak widział, że przed pogonią nie ujdzie, wydobył nagle rewolwer. Nie zdołał jednak wystrzelić, gdyż posterunkowi ubezwładnili włamywacza i odstawili go do więzienia.

Świętochłowice. (Z komitetu obchodu uroczystości 3-go Maja.) Ze względu na to, że w ostatnim czasie wciąż jeszcze wpływały ofiary na rzecz święta narodowego, komitet dopiero w ostatnim tygodniu był w stanie zwołać zebranie celem sprawozdania z swej czynności. Z sprawozdania kasjera wynika, że ogólny dochód wynosił 3164,26 złotych, ogólny rozchód zaś 1184,30 złotych. Pozostaje zatem czysty zysk 1979.96 złotych. Poza tem zapewniona jest subwencja z wydziału powiatowego w wysokości 317 złotych oraz z urzędu gminnego w wysokości 300 złotych, które to sumy jeszcze mają wpłynąć. Wszystkim ofiarodawcom składa komitet niniejszem w imieniu całego społeczeństwa publicznego podziękowanie.

Hajduki Wielkie. (Utonięcie kobiety.) Dnia 15 b. m. wieczorem utopiła się w stawie przy ul. Moniuszki kobieta, ubrana w czarną suknię, lila spódnicę, czarny szal, trzewiki czarne wysokie, licząca około 65 lat, bez uzębienia. Przy sobie miała tylko chusteczkę z monogramem „K" oraz różaniec z czerwonych paciorków. W powyższym wypadku zachodzi prawdopodobnie samobójstwo. Do tej pory nie zdołano stwierdzić nazwiska owej kobiety. Trupa odstawiono do kostnicy huty Bismarka.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Przejechany samochodem.) Dnia 17 bm. najechał samochód osobowy na szosie między Łagiewnikami a Brzezinami na 28-letniego Kulczaka Józefa z Łagiewnik, który poniósł śmierć na miejscu. Szofera przytrzymano.

Łaziska Górne w Świętochłowickiem. (Rezolucja inwalidów). Na ostatniem zebraniu grupy miejscowej Związku inwalidów wojennych uchwalono rezolucję, w której domagano się podwyższenia renty o 15 procent dla wszystkich inwalidów wojennych, wdów, sierót i rodziców, wypłaty renty, bez względu na dochód, wypłaty dodatku dla ciężko poszkodowanych, wypłaty 40 procent dodatku wojewódzkiego, szybkiego uregulowania rent inwalidzkich wypłaty renty rodzicielskiej bez względu na rentę gwarecką, oraz bezpłatnego leczenia w razie pogorszenia się stanu zdrowotnego.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Egzamin dojrzałości) w seminarjum tutejszem odbył się w dniu 12 i 13 b. m. pod przewodnictwem p. wizytatora Ogrodzińskiego. Egzamin złożyli wszyscy kandydaci w szczególności: Cudak Jan, Strumień; Gorol Franciszek, Tychy; Hałas Alojzy, Dziedzice, Kocur Franciszek, Pszczyna; Kozieł Florjan. Turza; Krzystolik Bernard, Tychy; Lose Antoni, Kończyce Małe; Machura Florjan, Łysa Góra; Mandzel Wilibald, Pszczyna; Marcak Józef, Dziedzice; Palasz Augustyn, Zarzecze; Pindur Paweł, Bielszowice; Pośpiech Franciszek, Pszczyna; Pyszny Bolesław, Biertułtowy; Skórka Franciszek, Dąbrówka Wielka; Swoboda Antoni, Ruptawa; Tlatlik Józef, Orzesze. Młodym nauczycielom serdeczne „Szczęść Boże!"

Giełda pieniężna i towarowa.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dn. 18 czerwca 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 51—53. Żyto 51—53. Owies 47—48. Makuch lniany 54—56. Osucie pszeniczne 34—35. Osucie żytnie 35—36. Tendencja słaba.

Warszawska giełda zbożowa
z dnia 16 czerwca 1928 r.

Płacono za 100 kilogramów franko Warszawa: Żyto 50.50 do 51.00. Pszenica 58.00—60.00. Owies 51.00—52.00. Jęczmień browarowy 48.00—52.00.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 18 marca 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 46,83 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213,50 złotych; za dolara amerykańskiego 8,91 złotych; za 100 franków szwajcarskich 172,05 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
z dnia 16 czerwca 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8,88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43,41 złotych; za 100 franków francuskich 34,96 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125,12 złotych; za 100 koron czeskich 26,35 złotych; za 100 lirów włoskich 46,81 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171,46 złotych; za 100 guldenów holenderskich 358,80 złotych.

Bieruń Stary w Pszczyńskiem. (Rok więzienia za kradzież.) Sąd ławniczy w Pszczynie zasądził karanego już kilkakrotnie złodzieja Franciszka Szulę stąd za popełnienie kilka kradzieży na rok więzienia.

Kryry w Pszczyńskiem. (Kradzież.) W nocy na 16 bm. skradziono z zamkniętej kuchni robotnika Jana Sinki instrument muzyczny dęty (bas), ubranie, 2 marynarki, parę bucików oraz portfel znajdujący się w ubraniu z dokumentami na nazwisko poszkodowanego. Ogólna wartość skradzionych rzeczy wynosi około 400 złotych.

Miedźna w Pszczyńskiem. (Wydzierżawienie polowania.) Gmina wydzierżawia w środę, dnia 11 lipca o godzinie 14.30 w oberży p. Krzystalika polowanie o obszarze 1098 hektarów drogą licytacyjną. Warunki dzierżawy są wyłożone do publicznego wglądu w urzędzie gminnym do dnia 30 czerwca b. r.

Tychy w Pszczyńskiem. (Pobicie leśniczego.) Dnia 6 października ub. roku bracia Teodor i Paweł Cofała stąd udali się do pobliskiego lasu na grzyby. Przyłapał ich w lesie leśniczy Körner, który odebrał im uzbierane już grzyby i wyprosił ich z lasu. Bracia jednak zezłościli się tak na leśniczego, że rzucili się na niego z kijami i dotkliwie go pobili. Leśniczy po tym wypadku musiał dwa miesiące leczyć się w szpitalu. Trzecia izba karna sądu okręgowego w Katowicach dnia 16 czerwca b. r. skazała oskarżonego Teodora Cofałę na 3 miesiące, a Pawła Cofałę na 2 tygodnie więzienia. (W. K.)

Wisła Wielka w Pszczyńskiem. (Epidemja odry.) W ostatnich dniach wybuchła epidemja odry wśród dzieci naszej gminy, na którą zachorowało dotychczas 121 dzieci szkolnych. Szkołę zamknięto dnia 16 b. m. Wypadków śmierci dotychczas nie było.

Z Rybnickiego

Rybnik. (Nieszczęśliwy wypadek.) W czwartek padł na drodze paraliżem ruszony właściciel cegielni Oślizlok z Wielopola. Nieszczęśliwym zajął się mistrz stolarski Antoni Solorz i odwiózł go do domu.

— (Egzamin w gimnazjum SS. Urszulanek). Egzaminy wstępne do klasy pierwszej w gimnazjum humanistycznem SS. Urszulanek w Rybniku z prawami szkół państwowych odbędą się 22 i 23 czerwca o godzinie 8. Potrzebne dokumenta: metryka urodzenia, świadectwo chrztu, szczepienie ospy oraz ostatnie świadectwo szkolne. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja codziennie od godziny 16—18 (Rybnik, Aleja 3. Maja 24.) — Wpisy do wszystkich klas gimnazjum, szkoły zawodowo-gospodarczej, szkoły powszechnej i ochronki codziennie od 15 czerwca br. między godz. 16—18. Do ochronki i klas 1, 2 i 3 szkoły powszechnej przyjmuje się także chłopców.

— (Odpust Bractwa Nieustającej Pomocy N. P. M.) Na przyszłą niedzielę przypada odpust dla członków Bractwa Nieustającej Pomocy N. P. M. Rano o godzinie 8-mej odbędzie się w starym kościele uroczyste nabożeństwo z asystą i generalna Komunja św. Po południu po nieszporach uroczysta akademja na cześć Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Domu parafjalnym.

— (Obchód odpustowy). W zeszłą niedzielę obchodziliśmy uroczyście odpust św. Antoniego. Św. Antoniego czci miasto Rybnik osobliwie jako swego patrona. Jemu zawdzięcza kilkakrotną pomoc w klęskach, które swego czasu dotknęły miasto. Stąd pochodzi urządzana w odpust ślubowana procesja przez miasto. Dawniej obchodzono odpust i procesję w dzień powszedni. Za ks. prob. Reginka został odpust i procesja dla uroczystszego obchodzenia przełożony na niedzielę. W sobotę wieczorem o godzinie 7-mej odbyły się w kościele św. Antoniego uroczyste nieszpory, poczem wyszła procesja na stary cmentarz. Tam po odprawionych modlitwach za zmarłych wygłosił Wiel. O. Drobny kazanie, przebiegając przytem historję miasta. W niedzielę rano o godzinie 6-tej budziły nas hejnały z wieży kościoła. O godzinie 10-tej odbyła się uroczysta suma Kazanie o św. Antonim wygłosił ks. Joachimczyk T. Sł. B. z Poznania. Po nabożeństwie odbyła się procesja ślubowana przez miasto, w której brały także udział procesje przybyłe z okolicznych wiosek. Procesja była imponująca i trwała przeszło godzinę. Po procesji udzielił ksiądz Jarząbek uczestnikom sakramentalnego błogosławieństwa. Po południu o godz. 3. odbyły się uroczyste nieszpory. Po nieszporach odbyła się w domu parafjalnym uroczysta akademja ku czci św. Antoniego. Pani Basistowa zdała sprawozdanie z czynności i kasowości Bractwa św. Antoniego. O. Franciszkanin z Rybnika wygłosił prześliczną mowę o życiu i cudach św. Antoniego.

Gołkowice w Rybnickiem. (Dwa pożary w jednym dniu.) Dnia 14 b. m. o godz. 10 wybuchł pożar w domu Franciszki Czyżowej, którego dach spalił się doszczętnie. Przyczyny pożaru narazie nie stwierdzono. Tegoż samego dnia o godz. 19 wybuchł pożar w chacie Walentego Witka, która spaliła się doszczętnie. Przyczyną pożaru było wadliwe urządzenie pieca.

Kokoszyce w Rybnickiem. (Kradzież przewodów telef.) Dnia 14 czerwca popełniono kradzież przewodów telef. na szlaku Kokoszyce—Czyżowice. Natychmiast wdrożone dochodzenia ustaliły, że sprawcami kradzieży tej są Molitor Brunon i Maksymiljan, oraz Grüner Karol, wszyscy z Kokoszyc.

Kamień pod Rzędówką w Rybnickiem. (Budowa szkoły.) Tutejsza szkoła okazuje się już nie odpowiednią i ma być budowana nowa szkoła. W tym celu odbyło się tutaj w czwartek posiedzenie rady gminnej z udziałem zastępcy p. starosty i p. dr. Białego, lekarza powiatowego.

Moszczenica w Rybnickiem. (Pożar.) Dnia 14 b. m. o godz. 12.30 wybuchł w stodole gospodarza Kocora Franciszka pożar, który z powodu silnego wiatru przeniósł się na wszystkie zabudowania jak: druga stodołę, chlew i dom mieszkalny. Pożar zniszczył obie stodoły oraz dachy domu i chlewa. Przyczyny pożaru nie zdołano narazie ustalić. Szkoda wynosi około 20.000 złotych.

Mszana w Rybnickiem. (Wielki pożar.) Dnia 14 czerwca w godzinach południowych wybuchł pożar w posiadłości Fr. Koczora z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn i zniszczył dwa domy mieszkalne i jedną stodołę. Szkody są dosyć znaczne.

Rydułtowy w Rybnickiem. (Pożar.) W dniu 14 czerwca o godzinie 12.40 padło zabudowanie Ludwika Adamczyka pastwą płomieni, które zniszczyły nieomal cały budynek. Pożar powstał wskutek wypadających iskier z komina, wskutek czego zajęło się siano, leżące na strychu. Szkody wynoszą 5000 złotych.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Pomór świń.) Z powodu wybuchu zarazy i pomoru świń w Świerklańcu, Nakle i Opatowicach starosta tarnogórski zarządził badanie wszystkich świń w Świerklańcu, Chechle Starem, Nakle i Opatowicach przez powiatowego lekarza weterynaryjnego, zakazał urządzania targów, pokazów i przetargów na świnie w powiecie. Natomiast polecił starosta urzędom okręgowym umieszczać tablice z wyraźnym napisem: "Zaraza i pomór świń" przy drogach na granicy miejscowości. Nie wolno wywozić lub przywozić świń bez poprzedniego zezwolenia starostwa, ani pędzić świń na wspólne pastwiska w tych miejscowościach. Przekroczenie tych zarządzeń będzie surowo karane.

Żyglin w Tarnogórskiem. (Nowe dzwony.) W ciągu bieżącego roku otrzyma miejscowy kościół parafjalny nowe dzwony.

Loterja Państwowa.

2-ga klasa — 2-gi dzień.

Główniejsze wygrane:

70.000 złotych nr. 87067.

2000 złotych n-ry 21824 29673.

1000 złotych nr. 104039.

600 złotych n-ry 43138 8555.

400 złotych n-ry 14417 20485 22789 68645 71087 93140 93944 127690 148436 153120.

300 złotych n-ry 6707 15116 19009 38209 41815 49020 55346 60711 68701 75009 78347 90316 91278 95254 107800 122943 130560 144598.

200 złotych n-ry: 93 106 570 1516 5408 5742 6401 6526 6902 7131 7850 9838 11238 14770 17837 23691 24921 30617 30815 32558 34413 38874 42267 43492 45129 47423 48293 48594 49320 49976 52391 57339 59890 60335 61426 63947 64248 65339 71808 73633 75417 76773 78779 81114 81306 83403 84007 84868 88623 90294 90875 95370 96955 98383 98989 99244 100268 101966 103118 104019 105002 105572 105774 107872 108014 109131 109686 112012 116540 116715 123084 123524 125753 130224 130624 133716 136803 137992 139353 140157 140235 140256 144438 144847 145753 146223 147107 150525.

Ostatnie telegramy.

Zasiłki dla duchowieństwa.

Warszawa. (Pat.) Rada ministrów na ostatniem posiedzeniu uchwaliła m. in. przyznanie jednorazowego zasiłku duchowieństwu katolickiemu.

Pacyfiści niemieccy w Krakowie.

Kraków. (Tel. wł.) Z inicjatywy konsula generalnego w Bytomiu, Szczepańskiego, bawiła w niedzielę w Krakowie wycieczka pacyfistów niemieckich ze Śląska. W wycieczce brali udział nauczyciele z prof. Knopfem na czele, księża Assman, Jezuita, Hofmann i inni oraz przedstawiciele prasy. Honory domu pełnił akademicki Związek pacyfistów.

Przybyłych gości witali przedstawiciele władz państwowych i miasta, oraz imieniem ks. Arcybiskupa Sapiehy, ks. Masny. Po zwiedzeniu pamiątek, które wywarły na nich wielkie wrażenie, gości podejmowano obiadem.

Prowokacje litewskie.

Kowno. (WTB). W poniedziałek odbył się zjazd organizacji strzeleckiej z udziałem ministra obrony krajowej. Na zjeździe wygłosił Woldemaras mowę, w której zaznaczył, że lista strzelców, którzy polegli za ojczyznę, nie została jeszcze zamknięta. Czeka ich jeszcze obrona Litwy i zdobycie Wilna. Wielkie mocarstwa wywierają nacisk na Litwę, aby zawarła pokój z Polską. Rząd będzie jednak dzielnie bronił interesów Litwy, a strzelcy muszą być w pogotowiu. Woldemaras wyraził nadzieję, że pod sztandarami strzelców Litwini wkroczą do stolicy swej, Wilna.

Minister obrony krajowej zaznaczył w swej mowie, że Litwini nie pragną krwi rozlewu. Ale gdy zajdzie konieczność bronienia wolności, Litwa będzie jej broniła. Niewiadomo jeszcze, jaki obrót przyjmie we wrześniu sprawa polsko-litewska. Ale naród litewski prowadzić będzie walkę do ostatniego tchu. Zwycięży, lub zginie.

Przesilenie rządowe w Niemczech.

Berlin. (WTB). Sprawa utworzenia nowego rządu nie posunęła się ani na krok naprzód. Rozmowy toczą się obecnie na temat szczegółów programu rządowego. Przy tem ujawniają się duże różnice zdań. Trudności, jakie z tego powodu powstają, nie dadzą się tak szybko usunąć. Dlatego jest prawdopodobne, że pertraktacje nie zostaną ukończone przed końcem bieżącego tygodnia.

Jak się zdaje, stronnictwo ludowe, które dotychczas uzależniało wejście do rządu od równoczesnego wstąpienia do rządu pruskiego, zrezygnowało z tego żądania po konferencji, na której był Stresemann. Pożegnał on się ze swem stronnictwem i we wtorek opuszcza Berlin na dłuższą kurację. Z tego wnioskują, że udało się przekonać swych kolegów partyjnych o konieczności nie utrudniania w utworzeniu wielkiej koalicji.

Udany lot przez Atlantyk.

Londyn. (WTB.) Samolot wodny „Przyjaźń", który z panną Earhard wystartował w Ameryce, przybył szczęśliwie do Anglji i wylądował w zatoce Burry Port. Kierownik samolotu, Stultz, udał się na łodzi strażniczej, która nadjechała, na ląd, by zamówić benzynę, która się wyczerpała, przez co „Przyjaźń" zmuszona była wylądować wcześniej, aniżeli zamierzano. Panna Earhard pozostała na samolocie, była bowiem tak znużona, że odrazu zasnęła.

New York. (WTB.) Wiadomość o szczęśliwym przelocie „Przyjaźni" przez Atlantyk wywołała olbrzymie wrażenie. Ludność manifestuje, na ulicach radość z tego powodu, że Amerykanka jako pierwsza kobieta, przeleciała Antlantyk.

Polski lot przez Atlantyk.

Paryż. (Pat.) Niezbędne przeróbki samolotu, których potrzebę wykazał ostatni 32 godzinny lot lotników Idzikowskiego i Kubali, ukończone zostaną w bież. tygodniu, poczem lotnicy odbędą kilka próbnych lotów przed ostatecznym odlotem do Ameryki drogą na Azory i Nową Szkocję, co nastąpi w końcu przyszłego tygodnia.

Powrót śmiałych lotników.

Berlin. (Pat.) W poniedziałek w porcie bremeńskim odbyło się uroczyste przyjęcie lotników Köhla, v. Hünefelda oraz majora irlandzkiego Fitzmaurica, którzy powrócili na okręcie z Ameryki po dokonaniu lotu transatlantyckiego. W porcie bremeńskim zebrały się dziesiątki tysięcy widzów.

Strajk robotników portowych.

Antwerpja. (WTB.) Komunistyczny związek robotników portowych proklamował strajk generalny, ponieważ pracodawcy nie zgodzili się na podwyżkę zarobków o 10 franków. Pomimo, że związki socjalistyczne wezwały swych członków, by nie przystępowali do strajku, wszyscy robotnicy zastrajkowali.

Z całego świata.

Generał Nobile opowiada o katastrofie.

„Citta di Milano" udało się dziś nawiązać ponownie kontakt z „Italją". Generał Nobile podał dokładny obraz katastrofy. W dniu 25 maja o godzinie 10,30 przed południem „Italja" poczęła nagle pokrywać się grubą warstwą lodu, tak, iż dalszy lot wskutek nadmiernego obciążenia stał się niemożliwy. „Italja" poczęła szybko opadać i w ciągu dwóch minut opuściła się na lody. Dwaj członkowie załogi doznali obrażeń cielesnych, przyczem jeden z nich zwichnął nogę a drugi rękę. Gondola z kabinami urwała się, powłoka zaś balonu wraz z 5 ludźmi załogi odleciała w kierunku wschodnim .O losie tych ludzi generał Nobile nic nie wie. Posiadają oni jednak zapasy żywności na przeciąg trzech miesięcy i jeżeli nie ulegną katastrofie, będą mogli przez czas dłuższy utrzymać się przy życiu. Z resztek gondoli i materjału jedwabnego przeznaczonego do naprawy gondoli gen. Nobile zbudował namiot. Dnia 30 maja trzech ludzi z pośród załogi zaopatrzeni w żywność na 3 tygodnie udali się w kierunku przylądku Północno-wschodniego. W chwili obecnej generał Nobile znajduje się na 80 stopniu 38 minut północnej szerokości geograficznej i 26 stopniu 55 minut wschodniej długości geograficznej. Gen. Nobile obozuje na olbrzymiej krze lodowej. Członkowie wyprawy są w dobrym nastroju i oczekują nadejścia samolotu ratunkowego, którego wylądowanie na krze będzie możliwe. Pogoda na Szpicbergu pogorszyła się znacznie. Warunki atmosferyczne są tak niekorzystne, że lotnicy Lützów i Larsen wstrzymali się narazie ze startem. Sytuacja gen. Nobile staje się z dniem każdym coraz groźniejsza, gdyż kry lodowe pękają, tworząc szerokie bruzdy. Jeszcze dni kilka, a ratunek może się okazać spóźnionym.

Krwawe obrzędy religijne.

Naoczny świadek, który miał możność przyglądać się w świątyni Lamów klasztoru Chowni w Tybece próbie ogniowej „świętego", opowiada;

Co trzy lata odbywa się taka próba ogniowa, do której wylosowuje się mnicha. Aby przygotować godnie ofiarę, niebezpieczną dla życia, wylosowany mnich musi 7 dni i 7 nocy spędzić w zupełnem odosobnieniu na modlitwach. Musi również ślubować, że odbierze sobie życie, jeżeli mu się nie uda wykonać ofiary.

Na podwórzu świątyni w dzi się potężny kocioł, pełen ole u, pod którym rozpala się potężny ogień. Wszyscy mnisi ustawiają się wielkiem kołem obok kotła, a za nimi staje lud w gęstych szeregach. Mnich, przeznaczony na ofiarę, zbliża się do kotła z wrzącym olejem. Ciało jego jest nagie, tylko biodra opasane są czerwoną wąską chustą. W ręku trzyma puzderko z proszkiem. Płomienie ognia liżą jak ogniste węże boki kotła. Upał staje się nieznośny, nawet w odległości kilkunastu metrów. Z zaklęciami na ustach zbliża się mnich do kotła i wyciąga rękę, by wsypać doń proszek. Jeżeli strach bierze górę i cofa się natenczas zewsząd odzywają się przekleństwa z szeregów mnichów i ludu.

Blady ze strachu zbiera więc mnich swe siły. Jednym susem jest przy kotle i wsypuje proszek we wrzącą ciecz. — W tej chwili olej pryska wielkimi kroplami na jego głowę, ramiona i całe ciało. Nie chcąc, by go uważano za tchórza, mnich powtórnie zbliża się do kotła, znowu wrzuca proszek we wrzący żar i znowu pryskają nań gorące krople. Ze spalonego ciała poczynają się sączyć strugi potu i krwi, wokoło rozchodzi się zapach spalenizny. Wśród okrzyków bólu wrzuca mnich raz jeszcze proszek do kotła i pada nieprzytomny na ziemię. Wtedy zewsząd podnosi się krzyk radości — odzywają się głośne dźwięki orkiestry. Z pieśnią na cześć Buddy na ustach zanosi tłum mnicha do świątyni i składa go u stóp ołtarza.

Mnich jest odtąd „świętym". Ofiara została spełniona.

Śmiercionośne fale dźwiękowe.

Bogaty fabrykant amerykański zajmujący się fizyką, doszedł w swych badaniach do niezwykłych wyników, bo oto udało mu się podobno wykryć niedosłyszalne dla człowieka fale dźwiękowe, które zdolne są zabić człowieka. Za pomocą osobnych przyrządów powiodło mu się wywołać fale powietrzne o tak szybkich drganiach, że ucho ludzkie nie ulega już ich wpływowi pod względem dźwięku, bo fale dźwiękowe powstają wprawdzie przez drganie powietrza, ale ilość tych drgań nie może jednak przekraczać pewnej określonej granicy, jeżeli ma dotrzeć do ucha ludzkiego. Za najwyższą ilość drgań w ciągu sekundy uchodzi cyfra 40 tysięcy. Po przekroczeniu tej granicy ton może wywierać jeszcze rozmaite wpływy na ludzki aparat słuchu, ale przestaje być przezeń przyjmowanym jako dźwięk. Zdaje się również, że powietrze nie jest odpowiednią substancją pośredniczącą dla tych drgań, ale w pierwszym rzędzie woda i oliwa. Fale tego rodzaju, przeprowadzone — przez wodę i inne płyny, mogą niszczyć życie organiczne. Po upływie niewielu sekund fale te zabijają ryby, również żaby nie mogły stawić oporu tym morderczym falom. Myszy początkowo ulegały parAliżowi, ale potem pokonywały ten stan bezwładu i okazywały już odporność w stosunku do wytwarzanych przez oscylator fal, natomiast fale te zabijały koty i psy. Szkło okazało się doskonałym przewodnikiem dla tych fal. Cieniutka rurka szklana przy zetknięciu z ludzkiem ciałem powodowała natychmiast ciężką oparzelinę. A zatem te fale, ponaddźwiękowe przedstawiają nowy rodzaj promieni śmierci.

Skąd pochodzi nazwa omnibusu?

W roku bieżącym upływa stulecie... omnibusu, bo w roku 1828 zaczęły kursować we Francji pierwsze omnibusy, ale skąd pochodzi ich nazwa? Różne twierdzenia o jej pochodzeniu. Bardzo prawdopodobne jest jednakże podanie, związane bezpośrednio z począkiem samego wozu.

Przed stu laty mieszkał w Nantes (Nant) przedsiębiorczy fabrykant, Baudry (Bodres), który wpadł na pomysł zużytkowania nadmiaru pary fabrycznej do ogrzewania łazienek kąpielowych i natychmiast łazienki te wybudował. Ponieważ jednak fabryka leżała dość daleko za miastem, przeto nikt nie chciał chodzić taki kawał drogi do kąpieli. Wtedy Baudry polecił wybudować wielki wóz, przewożący gości za opłatą paru centimów. Powóz ów stawał na rynku, przed sklepem pewnego osobnika, noszącego nazwisko Omnes, Był to znany w całem mieście żartowniś, który pewnego dnia wywiesił sobie szyld z napisem; Omnes, Omnibus. Od tego czasu zaczęto i wóz nazywać od właściciela jego miejsca postoju — omnibusem!

W rok potem Baudry zaprowadzi swój środek ruchu w Paryżu, gdzie spotkał się z ogromnem powodzeniem. Odtąd ustaliła się nazwa Omnibusu.

(Po łacinie znaczy to wszystko wszystkim)

Nowa wirówka.

Pewien lekarz szwedzki zbudował aparat do badania krwi, który, jak się okazało, może być równ eż zastosowany z powodzeniem jako centryfuga mleczarska. Aparat ten oddziela tłuste cząstki mleka o wiele dokładniej, niż dotychczas używane wirówki, a nawet wytwarza masło wprost z mleka bez uprzedniego odciągania śmietany. Wynalazek ten spowoduje całkowity zwrot w budowie wirówek i przyrządów mleczarskich.

Skazany na śmierć 58 razy.

Przed sądem w Białogrodzie stanął niebezpieczny rozbójnik serbski, schwytany, po długich poszukiwaniach, w roku ubiegłym w Waljewie. Oskarżonemu zarzucono mnóstwo morderstw i rabunków, według zaś serbskiego prawa karnego, za każdą popełnioną zbrodnię, zbrodniarz musi odpowiadać oddzielnie.

Gdy zatem wszystkie sprawki oskarżonego rozważono, sąd ogłosił wyrok, skazujący rozbójnika dwukrotnie na karę śmierci i łącznie na 760 lat robót ciężkich!

Niezadowolony z takiego wyroku, oskarżony odwołał się do sądu wyższego w Białogrodzie, który zniósł wyrok powyższy i nakazał ponowne rozważenie sprawy. W tych dniach właśnie skończył się ten powtórny proces. Sąd zmniejszył wprawdzie oskarżonemu karę więzienną do 120 lat, ale zato skazał go na śmierć 58 razy!

Prawo wyborcze dla kobiet w Anglji.

Londyn. (WTB.) Izba lordów uchwaliła ostatecznie w trzeciem czytaniu ustawę, na mocy której wszystkie kobiety, które ukończyły 21 rok życia otrzymują prawo wyborcze na równi z mężczyznami.

Zimowy czerwiec.

Wrocław. (WTB.) W górach olbrzymich w niedzielę spadł obfity śnieg oraz grad. Temperatura obniżyła się znacznie.

Trąba powietrzna.

New York. (WTB.) Południowa część stanów Kansas i Oklahama zostały nawiedzone trąbą powietrzną, która dokonała niesłychanych spustoszeń. Kilkaset osób zginęło. Szkody są nieobliczalne.

Trzęsienie ziemi.

Kraków. (Pat.) W dniu 17 bm. sejsmograf obserwatorjum krakowskiego zanotował silne trzęsienie ziemi, którego ognisko leżało w odległości 11 000 km. od Krakowa. Pierwsze wstrząsy miały miejsce o godzinie 4,36, zaś najgwałtowniejsze o godz. 5.10 i trwało 2 minuty. Drganie trwało do godz. 5.21.

Jest to niezawodnie to samo trzęsienie ziemi, które zarejestrowało obserwatorjum w Karlsruhe, o czem wczoraj donosiliśmy.

Meksyk. (WTB.) W całym kraju dały się odczuć silne trzęsienia ziemi. W samem mieście trzęsienie wywołało wśród ludności niebywałą panikę, jednakowóż większych szkód nie wyrządziło. Natomiast na prowincji wiele osób miało stracić życie. Bliższych szczegółów brak z powodu przerwania komunikacji.

Baczność dobrowolnie ubezpieczeni

Administracja P. Z. P. w Katowicach, ul. Stawowa Nr. 14 wysłała do członków swych okólnik następującej treści (okólnik nr. 14/To/N.)

Na liczne zapytania pochodzące z grona dobrowolnie ubezpieczonych w ubezpieczeniu pracowników umysłowych podaje do wiadomości, że dobrowolne ubezpieczenie odbywa się według niżej podanych zasad:

1) Każdy pracownik, który pragnie w dalszym ciągu być ubezpieczonym w ubezpieczeniu pracowników umysłowych powinien zgłoszenie uskutecznić na formularzu nr. 1 (w dwu egzemplarzach) i wysłać je do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie, ul. Dąbrowskiego. Potrzebnych druków dostarcza na żądanie administracja związkowa.

2) Na zgłoszeniu podanem pod punktem 1) należy umieścić u góry dopisek „Dobrowolne".

3) W przeciągu dziesięciu lat po roku kalendarzowym, w którym zapłacono pierwszą składkę miesięczną, powinien zgłaszający się dla utrzymania swych praw do świadczeń zapłacić co rok osiem składek, a w następnych latach (tj. w dwunastym roku ubezpieczenia) co najmniej cztery składki.

4) Opłata składek jest dopuszczalna od kwoty 4.80 zł. (klasa A poniżej podanej tabeli) aż do wysokości składek opłacanych w ostatnich sześciu miesiącach na podstawie obowiązkowego ubezpieczenia.

5) Składki należy przekazywać najpóźniej do dnia 10 każdego miesiąca zapomocą blankietów nadawczych na konto P. K. O. Nr. 300 233. Na odcinku „dowód wpłaty, zaznacza się na odwrotnej stronie „wpłata dobrowolna", przyczem powinien każdy ubezpieczony podać miesiąc, za który opłaca składkę i numer konta, jaki mu został wyznaczony przez Zakład Ubezpieczeń.

TABELA SKŁADEK.

Klasa	Rzeczywiste wynagrodz. miesięczne		Płaca podstawowa	Składka dobrowolna
A	60— 90 zł.	wyłącznie	60 zł.	4,80 zł.
B	90—120 „	„	90 „	7,20 „
C	120—150 „	„	120 „	9,60 „
D	150—180 „	„	150 „	12,— „
E	180—220 „	„	180 „	14,40 „
F	220—260 „	„	220 „	17,60 „
G	260—300 „	„	260 „	20,80 „
H	300—360 „	„	300 „	24,— „
I	360—420 „	„	360 „	28,80 „
J	420—480 „	„	420 „	33,60 „
K	480—560 „	„	480 „	38,40 „
L	560—640 „	„	560 „	44,80 „
M	640—720 „	„	640 „	51,20 „
N	720 i wyżej		720 „	57,60 „

Z sali sądowej.

Śmiała kradzież.

Dwaj przyjaciele, mianowicie Oskar Jaszczurok z Zawodzia i Erwin Madzgala z Siemianowic po dokładnem obmyśleniu planu włamali się przez zakratowane okno w nocy na 5 kwietnia br. do konfekcyjnego składu Winstraucha w Katowicach, skąd zabrali różnych towarów na kwotę blisko 2.000 zł. Miejscowa policja w ciągu kilku dni wykryła jednak sprawców kradzieży, a przy tej sposobności przyaresztowała też znaną paserkę w Bogucicach niejaką Gertrudę Respondkową i jej syna, Jana Ignatowskiego, u których znaleziono skradzione w sklepie Winstraucha rzeczy. Sąd powiatowy w Katowicach dnia 14 czerwca br. skazał za kradzież z włamaniem Jaszczuroka i Madzgalę, każdego na 3 miesiące więzienia, oskarżoną Respondkową ze względu na to, że już była kilkakrotnie karaną, za paserstwo na 1 rok więzienia, a syna jej Jana Ignatowskiego na 2 tygodnie więzienia. (W. K.)

Karygodny wybryk pijanego.

Dnia 17-go lipca ub. roku do ks. prob. Ścigały w Bogucicach zjawił się pijany Teodor Olszówka, bezrobotny z Katowic, i zażądał jałmużny. Ksiądz zawstydził pijanego i kazał mu wyjść z mieszkania. Pijany Olszówka nie usłuchał wezwania, lecz zaczął awanturować się, posuwając się nawet do gróźb wobec księdza. Znalazłszy się na ulicy Olszówka w dalszym ciągu nie przestawał awanturować się i grozić księdzu. Dopiero policja uspokoiła pijanego. Sąd powiatowy w Katowicach dnia 15-go czerwca b. r. skazał Olszówkę na 2 miesiące więzienia. (W. K.)

Niebezpieczny proceder.

Na odcinku granicznym w Tarnowskich Górach straż celna 30 marca br. przyłapała Engelberta Żytę z Katowic i Wilhelma Misterka z Brzęczkowic z transportem 3.825 sztuk papierosów przemyconych z Niemiec. Przytrzymani przyznali się, że papierosy przemycili dla niejakiego Karola Szmita z Brzezinki. Wydział karno-skarbowy w Katowicach dnia 15-go czerwca br. skazał Szmita, Żytę i Misterka na grzywnę po 9.357 zł. lub na więzienie licząc po 100 zł. na jeden dzień. (W. K.)

Za sprzeniewierzenie na kolei.

Pierwsza izba karna sądu okręgowego w Katowicach rozpatrywała dnia 18 czerwca br. sprawę Franciszka Laszczeka, b. sekretarza w dyrekcji kolei w Katowicach, oskarżonego o sprzeniewierzenie. Mianowicie w ubiegłym roku oskarżony pobrał i przywłaszczył sobie na sfałszowane poprzednio kwity różne sumy, złożone przez rozmaite firmy jako kaucje, za otrzymane z dyrekcji kolei roboty lub dostawy. Tym sposobem udało się mu sprzeniewierzyć około 14.000 złotych. Oprócz tego wyjaśniło się następnie, że oskarżony sprzeniewierzył pieniądze zebrane przez kolejarzy na powodzian w Małopolsce wschodniej w sumie 5321 złotych. Oskarżony na rozprawie tłumaczył się tem, że pieniądze te sprzeniewierzył tylko dla tego, że mu nie wystarczała otrzymywana pensja, gdyż żona jego zamieszkująca w Krakowie prowadziła bardzo wesołe życie i żądała stale od niego coraz większych kwot. Ulegając zachciankom żony, musiał sprzeniewierzyć powierzone mu pieniądze. Sąd po naradzie skazał go za ciężkie fałszowanie dokumentów prywatnych na 1 i pół roku ciężkiego więzienia. (W. K.)

Program radjowy.

Środa 20 czerwca.

Katowice, fala 422 m.: Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śląsk., Dyrekcji Kolei Państwowych i Dyrekcji Poczt i Telegrafów — 17,20 Odczyt: „Żołnierz polski minionych stuleci: Ułani", wygłosi gen. dr. Kukiel, doc. U. J. — 17,45 Transmisja z Krakowa. Program dla młodzieży — 18,15 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy — 18,55 Pogadanka z działu: „Gospodyni Śląska", wygłosi p. K. Nitschowa — 19,25 Rozmaitości — 19,45 Odczyt: „Poeta Tatr i Skalnego Podhala" — Kazimierz Przerwa — Tetmajer — Cz. II, wygłosi dr. Mieczysław Świerz — 20,30 Transmisja z Warszawy. Koncert kameralny poświęcony twórczości Ignacego J. Paderewskiego — 22,00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lot.-meteor., PAT i sportowy.

Warszawa, fala 1.111 m.: 12.00 Sygnał czasu i komunikaty 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy — 16.00 do 17.20 Odczyty — 17.45 Program dla młodzieży — 18.15 Koncert orkiestry Polskiego Radja — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości — 20.30 Koncert kameralny 20.00 Sygnał czasu i komunikaty.

Kraków, fala 566 m.: 12.00 Muzyka z płyt gramofonowych 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy — 17.45 Audycja dla młodzieży — 18.15 Transmisja koncertu z Warszawy — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości i komunikaty — 20.00 Hejnał z wieży Marjackiej — 20.30 Transmisja koncertu kameralnego z Warszawy.

Poznań, fala 344.8 m.: 13.00 Sygnał czasu i muzyka z płyt gramofonowych — 14.00 Giełdy: pieniężna, zbożowa i towarowa — 17.20 do 19.35 Odczyty — 20.00 Komunikat gospodarczy — 20.15 7-my wieczór życzeń — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.40 Odczyt z cyklu: Radjotechnika dla amatora — 23.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322,6 m.:

Gliwice, fala 250 m.: 16.00 Program dla młodzieży — 18.30 Koncert popularny — 18.00 Odczyt — 18.30 Szkoła Bredowa — 19.25 i 19.50 Odczyty — 20.15 Radjoorkiestra, pieśni i recytacje — 21.00 Recital fortepjanowy Bronisława Pozniaka.

Berlin, fala 488.9 m.: 15.30 i 16.30 Odczyty — 17.00 Bal dziecięcy — 18.45 Przegląd dla miłośników kwiatów i ogrodów — 19.10 i 19.35 Odczyty — 20.00 Odczyt sportowy — 20.30 Pieśni różnych narodów — 21.10 Muzyka kameralna — 22.30 Program muzyczny p. t. „Szum morza".

Wieden, fala 217.2 m.: Poranek muzyczny — 16.00 Koncert popołudniowy — 17.00 Program dla dzieci — 18.00 Odczyt krajoznawczy — 18.30 Odczyt rolny — 19.30 Odczyt dla kobiet — 20.30 Wieczór muzyki kameralnej.

Teatr Polski w Katowicach

„Dama pikowa".

We wtorek, dnia 19 bm. po raz trzeci wspaniała opera P. Czajowskiego „Dama pikowa". Partję Lizy śpiewać będzie po raz pierwszy p. Marja Bielecka. Partję Tomskiego też po raz pierwszy p. Michał Martini. W partji Hermana wystąpi gościnnie p. M. Sowilski. Pozostała obsada bez zmiany. Dyryguje kierownik opery p .M. Zuna, który obecnie został zaproszony na gościnne występy w operze warszawskiej.

„Konrad Kędzierzawy" dla Związku Powstańców Śląskich.

We wtorek, dnia 19 b. m. o godz. 3.30 po południu odbędzie się przedstawienie dla Związku Powstańców Śląskich. Odegraną zostanie przepiękna legenda śląska J. Nikodema Jaronia „Konrad Kędzierzawy" w inscenizacji dyr. Leona Schillera z pp. M. Strońską, dyr. art. W. Nowakowskim i W. Kuncewiczem w rolach głównych.

Gościnne występy mistrza Ignacego Dygasa.

Dyrekcji teatru udało się pozyskać na dwa gościnne występy najznakomitszego tenora polskiego mistrza Ignacego Dygasa. Mistrz Ignacy Dygas powrócił obecnie z gościnnych występów w Pradze, gdzie jego występy cieszyły się wielkim powodzeniem i były prawdziwym triumfem polskiej sztuki. Kunsztu śpiewaczego Dygasa nie zdoła zaćmić sławy Kiepury. W niedługim czasie wyjeżdża Ignacy Dygas do Madrytu, gdzie został zaproszony na gościnne występy. W operze katowickiej wystąpi tylko dwa razy: t. j. we czwartek, dnia 21 czerwca w operze Halevy,go „Żydówka" i w sobotę, dnia 23 czerwca w operze Czajkowskiego „Dama pikowa". Niewątpliwie publiczność katowicka tłumnie pośpieszy i zapełni teatr po brzegi. Bilety do nabycia w kasie teatru. Ceny miejsc podwyższone. Bony i zniżki ważne.

„Domek trzech dziewcząt".

Arcymelodyjna i ciesząca się wielkiem powodzeniem operetka w 3 aktach „Domek trzech dziewcząt" ukaże się w środę, dnia 20 b. m. o godz. 7.30 wieczór.

„Fenomenalna umowa".

Tryskająca humorem sensacyjna farsa amerykańska „Fenomenalna umowa", która dzięki przekomicznym sytuacjom i świetnej grze całego zespołu wywołała huraganowe salwy śmiechu i ogólny entuzjazm rozbawionej publiczności — ukaże się po raz trzeci w piątek, dnia 22 b. m. Kto chce spędzić parę chwil wesołych i ubawić się do syta, powinien pośpieszyć na „Fenomenalną umowę".

Repertuar.

Wtorek, dnia 19 bm. „Konrad Kędzierzawy" dla Zw. Pow. Śląsk. o godz. 3,30.

Wtorek, dnia 19 bm. „Dama pikowa" (gościnny występ W. Sowilskiego i R. Cyganika).

Środa, dnia 20 bm. „Domek trzech dziewcząt".

Czwartek, dnia 21 b. m. „Żydówka" (gościnny występ Ignacego Dygasa).

Piątek, dnia 22 b. m. „Fenomenalna umowa".

Sobota, dnia 23 b. m. „Dama pikowa" (gościnny występ Ignacego Dygasa).

Program pobytu „Reduty" na Śląsku.

20 czerwca — środa, Szarlej, po południu „Wąsy i peruka", wieczorem „Zemsta".

21 czerwca — czwartek, Król. Huta, po połud. „Wąsy i peruka, wieczorem „Sułkowski".

22 czerwca — piątek, Hajduki Wielkie, po południu „Wąsy i peruka", wieczorem „Sułkowski".

23 czerwca — sobota, Ruda, po południu „Wąsy i peruka", wieczorem „Zemsta".

24 czerwca — niedziela, Knurów, po południu „Wąsy i peruka", wieczorem „Zemsta".

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.